

Sygn. akt I C 643/18 upr.

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Mirosława Dykier – Ginter

Protokolant pracownik biurowy Daria Szczodrowska

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2018 roku w Człuchowie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. (...) z siedzibą w K.

przeciwko A. T.

o zapłatę

oddala powództwo

Pobrano opłatę kancelaryjną

w kwocie zł – w znakach

opłaty sądowej naklejonych

na wniosku.

Sygn. akt I C 643/18 upr.

UZASADNIENIE

Powód R. (...) z siedzibą w K. wniósł w dniu 5 lipca 2018 roku do Sądu Rejonowego w Człuchowie pozew przeciwko pozwanemu A. T. o zapłatę kwoty 93,71 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu od kwoty 1.198,13 zł oraz kosztami postępowania, wnosząc o rozpoznanie sprawy w postępowaniu upominawczym

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż umową cesji z dnia 6 września 2016 roku nabył wierzytelność w stosunku do pozwanego od C. (...) z siedzibą w W. z tytułu świadczonych przez tę spółkę na rzecz pozwanego usług telekomunikacyjnych. Powód wskazywał, że pozwany zawarł z wierzycielem pierwotnym umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych w ramach konta (...). Wywodził, iż zgodnie z treścią stosunków prawnych łączących pozwanego z pierwotnym wierzycielem, na podstawie zawartej z pozwanym umowy zostały wystawione dokumenty księgowe, które stanowią podstawę powództwa. W związku z tym powołał się na noty księgowe:

- Pakiet Familijny Max HD na kwotę 39,90 zł data wymagalności 20 listopada 2014 roku,
- Pakiet Familijny Max HD na kwotę 39,90 zł data wymagalności 20 grudnia 2014 roku,
- Pakiet Familijny Max HD na kwotę 39,90 zł data wymagalności 20 stycznia 2015 roku,
- nota obciążeniowa (...) na kwotę 738,43 zł data wymagalności 20 sierpnia 2015 roku,

- nota obciążeniowa (...) na kwotę 340,00 zł data wymagalności 30 marca 2016 roku .

Powód wskazywał, iż całkowite zadłużenie z powyższego tytułu, uwzględniając wszystkie dokonane wpłaty na dzień wniesienia pozwu wynoszą 93,71 zł w tym:

- 0,00zł należności głównej wynikająca z sumy niespłaconych dokumentów księgowych wskazanych w dowodach,

-93,71 zł należności odsetkowych wynikających z sumy odsetek ustawowych i ustawowych za opóźnienie naliczonych od następnego dnia wymagalności poszczególnych dokumentów księgowych oraz ich wartości do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu.

Następnie powód, powołując się na treść zobowiązania pozwanego wskazywał, iż na mocy postanowień umownych wynikających z umowy abonenckiej pozwany zobowiązany był do regulowania stałych opłat abonamentowych na rzecz wierzyciela pierwotnego pierwszego dnia każdego okresu rozliczeniowego trwającego miesiąc, przy czym okres rozliczeniowy rozpoczynał się z dniem zawarcia umowy abonenckiej. W przypadku opóźnienia płatności jakiegokolwiek opłaty przez abonenta w całości lub w części w wymiarze co najmniej 14 dni, po stronie wierzyciela pierwotnego powstawało uprawnienie do zawieszenia świadczonych usług albo wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym z przyczyn leżących po stronie abonenta zgodnie z regulaminem świadczenia usług. Powód wywodził, iż w sytuacji gdy stronie umowy zawartej na czas określony została udzielona ulga, rozwiązanie umowy abonenckiej przez abonenta lub przez wierzyciela pierwotnego z przyczyn leżących po stronie abonenta, uprawniała wierzyciela pierwotnego do naliczenia kary umownej w wysokości nieprzekraczającej wartości ulgi udzielonej abonentowi, pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy abonenckiej do dnia jej rozwiązania zgodnie z regulaminem świadczenia usług. Przy czym powód powołał się w tym zakresie na treść art. 57 ust. 6 ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku (Dz.U. z 2004 rok nr 171, poz. 1080 Prawa telekomunikacyjnego), w którym to zobowiązanie umowne zdaniem powoda miało oparcie. Powód wskazywał również, że pozwany zawierając umowę abonencką złożył pisemne oświadczenie, iż akceptuje warunki zawartej umowy, obowiązującej w dniu zawarcia umowy regulamin świadczenia usług przez C. (...), warunki obowiązującej oferty promocyjnej oraz cennik świadczonych usług. Powód podkreślał również, że pozwany w razie naruszenie wskazanych zobowiązań akceptując warunki zawartej umowy i korzystając z przyznanych na ich podstawie ulg (promocji) przyjął na siebie zobowiązanie do zapłaty kary umownej w wysokości określonej w umowie. Pozwany mimo zawarcia umowy abonenckiej i korzystania z przyznanych na jej podstawie ulg zaprzestał regulowania zobowiązań na rzecz wierzyciela pierwotnego, co skutkowało zawieszeniem świadczonych usług i naliczeniem pozwanemu umówionej kary.

Pozwany A. T., pomimo prawidłowego wezwania i pouczenia o skutkach niestawiennictwa, nie stawił się na rozprawie nie złożył w niniejszej sprawie żadnych wyjaśnień ani nie żądał przeprowadzenia rozprawy pod swoją nieobecność

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany A. T. zawarł z C. (...) z siedzibą w W. umowę o zapewnienie dostępu do programów telewizyjnych rozliczaną w ramach konta (...).

(okoliczności faktyczne uznane za prawdziwe w oparciu o art. 339 § 2 k.p.c. wynikające z twierdzeń powoda zawartych w pozwie,

W ramach świadczenie usługi w dniu 20 sierpnia 2012 roku przekazano pozwanemu dekodery (...)

(dowód : protokół odbioru udostępnionego dekodera podstawowego k. 14a)

W dniu 12 listopada 2014 roku zawarł umowę abonamentową na okres podstawowy 29 miesięcy. W celu realizacji umowy pozwany wykorzystywał dekodery (...). Zgodnie z postanowieniem umowy w przypadku jednostronnego rozwiązania umowy abonenckiej zawartej na czas określony okresu podstawowego przez abonenta lub przez C. (...) z winy abonenta przed upływem okresu podstawowego, abonent będzie zobowiązany do zapłaty kary umownej

w wysokości nieprzekraczającej ulgi przyznanej abonentowi w związku z zawarciem umowy abonenckiej na okres podstawowy pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania. W przypadku rozwiązania bądź wygaśnięcia umowy abonent zobowiązany został do zwrotu na własny koszt sprzętu udostępnionego abonentowi zgodnie z umową w terminie 30 dni od rozwiązania/ wygaśnięcia umowy. Regulamin świadczenia usług telekomunikacyjnych przez C. (...) obowiązujący od 25 maja 2011 roku przewidywał natomiast, iż C. (...) może rozwiązać zawartą w formie pisemnej umowę bez zachowania okresu wypowiedzenia jeżeli zachodzą przesłanki zawieszenia świadczenia usług tj min. jeżeli klient opóźniał się z zapłatą całości lub części jakiegokolwiek należności pomimo wysłania mu informacji o opóźnieniu (§ 14 ust.3 w związku z §13 ust. 1 pkt. a regulaminu). Przy czym jeżeli w okresie 4 miesięcy od dnia zwieszenia świadczenia usługi -min. z tego powodu - nie ustaną przyczyny zawieszenia umowa zawarta w formie pisemnej wygasa, chyba że wcześniej została rozwiązana (§14 ust.4)

(dowód: umowa abonencka z dnia 12 listopada 2014 roku i promocyjne warunki umowy k. 16v – 18, a także regulamin świadczenia usług telekomunikacyjnych przez C. (...).k.10-11)

W okresie trwania umowy pozwany zaprzestał uiszczania obciążających go opłat. W związku z tym zalegał wobec C. (...)w W. z zapłatą należności:

- kwotę 39,90 zł płatna do dnia 20 listopada 2014 roku naliczanej za pakiet Pakiet Familijny Max HD,
- kwotę 39,90 zł płatna do dnia 20 grudnia 2014 roku naliczanej za pakiet Pakiet Familijny Max HD ,
- kwotę 39,90 zł płatna do dnia 20 stycznia 2015 roku naliczanej za pakiet Pakiet Familijny Max HD.

(okoliczności faktyczne uznane za prawdziwe w oparciu o art. 339 § 2 k.p.c. wynikające z twierdzeń powoda zawartych w pozwie)

Świadczeniodawca w dniu 30 lipca 2015 roku wystawił dokument księgowy – notę nr (...) z tytułu kary za rozwiązania umowy w okresie podstawowym (...) na kwotę 738,43 zł, wskazując termin płatności 20 sierpnia 2015 roku. Nadto w dniu 16 marca 2016 roku wystawił notę nr (...) na kwotę 340 zł jako kara umowna z tytułu braku zwrotu sprzętu (...) ze wskazanym terminem płatności na 30 marca 2016 roku.

(dowód: noty obciążeniowe (...) i (...) k. 11v i 12)

W dniu 6 września 2016 roku pierwotny wierzyciel C. (...) z siedzibą w W. oraz powód R. (...) z siedzibą w K. zawarli umowę cesji wierzytelności, której przedmiotem był przelew na rzecz powoda wierzytelności pieniężnych zbywcy, a wynikających z zawartych z dłużnikami umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w tym usługi telewizyjnej, obejmujących należności z tytułu opłat abonamentowych za zapewnienie dostępu do programów telewizyjnych, naliczanych kar umownych z tytułu niedotrzymania warunków umowy oraz odsetek od tych należności. Przedmiotem tej umowy była również należność naliczona wobec pozwanego A. T..

(okoliczności faktyczne uznane za prawdziwe w oparciu o art. 339 § 2 k.p.c. wynikające z twierdzeń powoda zawartych w pozwie, nadto dowód umowa przelewu wierzytelności k 8 v 8av oraz wydruk z płyty CD stanowiącej załącznik do umowy w zakresie wyciągu z listy wierzytelności k.6).

W pismach z dnia 21 października 2016 roku zbywca i nabywca poinformowali pozwanego o dokonanej cesji wierzytelności, a powód również wezwał pozwanego do zapłaty należności.

(okoliczności faktyczne uznane za prawdziwe w oparciu o art. 339 § 2 k.p.c. wynikające z twierdzeń powoda zawartych w pozwie, nadto dowód: informacja o zmianie wierzyciela oraz przedsądowe wezwania do zapłaty k. 6v-7

Pozew w niniejszej sprawie złożony został w dniu 5 lipca 2018 roku.

(porównaj informacje o nadaniu przesyłki na kopercie k. 19)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie

Zaznaczyć należy, iż na mocy art. 339 § 1 k.p.c. jeżeli pozwany nie stawiał się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, sąd wyda wyrok zaoczny.

W niniejszej sprawie pozwany A. T. nie stawiał się na posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę, jak również nie wypowiedział się co do twierdzeń podnoszonych przez powoda w uzasadnieniu pozwu oraz powołanych pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed wydaniem wyroku. Stosownie więc do treści art. 339 § 2 k.p.c., wydając wyrok zaoczny przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. W toku niniejszego procesu pozwany nie podjął obrony, a więc nie zgłosił również zarzutu przedawnienia. Zostały więc spełnione przesłanki do wydania wyroku zaocznego.

Przepis art. 339 § 2 k.p.c. ustanawia domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda dotyczących okoliczności faktycznych w wypadku bezczynności pozwanego, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Domniemanie to dotyczy wyłącznie strony faktycznej wyroku i nie obowiązuje w zakresie prawa materialnego. Domniemanie to zastępuje jedynie postępowanie dowodowe. Ten wyjątkowy przepis nie może być wykładany rozszerzająco (uzasadnienie wyr. SN z 18.2.1972 r., III CRN 539/71, Legalis). Zatem sąd zawsze jest zobowiązany rozważyć, czy w świetle przepisów obowiązującego prawa materialnego, twierdzenia powoda uzasadniają uwzględnienie żądań pozwu, w zakresie tym bowiem nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 k.p.c., negatywny zaś wynik takich rozważań powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo (porównaj wyroki Sądu Najwyższego z dnia : 7.6.1972 r. III CRN 30/72, 31.3.1999 r., I CKU 176/97, 6.6.1997 r., I CKU 87/97, 15.3.1996 r., I CRN 26/96, 15.9.1967 r., III CRN 175/67).

Treść przepisu art. art. 339 § 2 k.p.c. wskazują, iż domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda nie obowiązuje, jeżeli budzą one uzasadnione wątpliwości lub zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Z brzmienia przepisu wynika, że chodzi tu o kwalifikowaną postać wątpliwości, a mianowicie muszą być one uzasadnione. Te uzasadnione wątpliwości mogą powstać, np. gdy podane w pozwie okoliczności stają w sprzeczności z faktami powszechnie znanymi (art. 228 § 1 k.p.c.) lub faktami znanymi sądowi urzędowo (art. 228 § 2 k.p.c.) Uzasadnione wątpliwości mogą też powstać w wypadku, kiedy twierdzenia powoda zawarte w pozwie odnośnie do stanu faktycznego sprawy są ze sobą sprzeczne, nie zawierają pełnego stanu faktycznego pozwalającego na rozstrzygnięcie sprawy, wskazują na brak legitymacji procesowej powoda lub pozwanego itp. (porównaj komentarz do art. 339 k.p.c. pod redakcją Zieliński - system Legalis)

W przypadku, gdy sąd poweźmie wątpliwości co do zgodności twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy, nie może wydać wyroku zaocznego, opierając się tylko na twierdzeniach powoda o okolicznościach faktycznych. Należy przeprowadzić postępowanie dowodowe w celu wyjaśnienia powstałych wątpliwości co do faktów bądź ustalenia, czy powód zmierza do obejścia prawa (porównaj: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1972r. III CRN 30/72, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 1973r. III CRN 59/73, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1999r. I CKU 176/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1996r. I CRN 26/96).

Zauważyć należy, że treść pozwu złożonego w niniejszej sprawie była bardzo ograniczona. Powód skupił się przede wszystkim na okolicznościach związanych z nabyciem przedmiotowej wierzytelności od pierwotnego wierzyciela. W zakresie jednak samej treści wierzytelności poza określeniem z jakiego stanku prawnego powstała ta wierzytelność - usług telekomunikacyjnych świadczonych przez wierzyciela na rzecz pozwanego na podstawie zatartej umowy - powód powołał się jedynie dokumenty księgowe wystawione przez pierwotnego wierzyciela. Pozwódcę wskazał, iż pozwany zaprzestał świadczeni na rzecz pierwotnego wierzyciela w terminach wynikając z umowy opłat abonamentowych, mimo że korzystał ze świadczonych przez wierzyciela usług, co skutkowało zwieszenie realizowania usług. Te zawarte w pozwie twierdzenie nie budzą wątpliwości. W ich zakresie powód w pozwie zawarł opis stanu faktycznego, nadto dołączył potwierdzające te okoliczności dokumenty względnie wydruki z systemu stanowiące formę

dowodów wskazanych w art. 308 k.p.c. Ustalony w oparciu o te reguły oraz dowody zgromadzone w sprawie stan faktyczny sprawy dają zdaniem sądu podstawę do uznania, iż powstało nabyte przez powoda zobowiązania pozwanego z tytułu nie regulowania opłat abonamentowych w wysokości po 39,90 zł wymagalnych w dniach 20 listopada 2014 roku, 20 grudnia 2014 roku oraz 20 stycznia 2015 roku .

W uzasadnieniu pozwu powód wymienił również dwie noty obciążeniowe na kwoty 738,43 zł i 340 zł. Powołał się przy tym jednak wyłącznie na wynikający z umowy obowiązek uiszczenia kary umownej przez abonenta, któremu udzielono ulgi - w razie rozwiązania umowy zawartej na czas określony. Nie odniósł się natomiast w treści pozwu w ogólnie do obowiązku związanego z nałożeniem na pozwanego innych kar. W tej sytuacji – ponieważ sposób przedstawienia w pozwie okoliczności w zakresie należności objętych notami obciążeniowymi budził wątpliwości - należało ocenić przedstawione przez powoda dowody w celu stwierdzenia ich zasadności.

W zakresie wywodzonej należności na kwotę 340 zł powód przedstawił wyłącznie wystawioną przez pierwotnego wierzyciela notę obciążeniową o numerze (...) z dnia 16 marca 2016 roku, z której wynika, iż dokument ten został wystawiony w związku z należnością opisaną w jego treści jako kara umowna z tytułu braku zwrotu sprzętu (...), ze wskazanym terminem płatności na 30 marca 2016 roku. Natomiast w zakresie należności na kwotę 738,43 zł powód przedstawił notę obciążeniową o numerze (...) z dnia 30 lipca 2015 roku, z której wynika, iż dokument ten został wystawiony w związku z należnością opisaną w jego treści jako kara umowna za rozwiązanie umowy w okresie podstawowym (...), ze wskazanym terminem płatności na 20 sierpnia 2015 roku. Przedstawione przez powoda dowody nie dają jednak podstawy do stwierdzenia, iż pierwotny wierzyciel uprawniony był do domagania się od pozwanego należności opisanych w wystawionych notach obciążeniowych. Obie kwoty dochodzone są z tytułu kar umownych i jako takie muszą mieć oparcie w treści zawartej między stronami stosunku podstawowego umowy. Tymczasem złożone przez powoda dowody nie dają podstawy do ustalenia, iż świadczeniodawca był uprawniony do domagania się od pozwanego kary umownej z tytułu braku zwrotu sprzętu, albowiem powód nie wykazał, iż strony umowy taką karę przewidziały. Natomiast postanowienia umowne dotyczące kary z tytułu rozwiązania umowy ocenić należy jako nieskutecznie zastrzeżone.

Zgodnie z treścią art. 483 § 1 k.c, można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna).

Obowiązek zapłaty kary umownej z powodu braku zwrotu sprzętu musiałby być więc objęty treścią umowy o świadczenia usług telekomunikacyjnych. Tymczasem ani umowy złożone przez powoda wraz z pozwem (k. 12v- 14 i 16v – 18) ani regulamin świadczenia usług telekomunikacyjnych (k.10-11) nie przewidywały obowiązku zapłaty tego rodzaju kary przez powoda, a tym bardziej nie określiły wysokości tego świadczenia. Umowa zawierała jedynie w ust. 16 obowiązek zwrotu sprzętu w razie rozwiązania lub wygaśnięcia umowy w terminie 30 dni. Z tym obowiązkiem zgodnie z treścią umowy nie był jednak związany obowiązek zapłaty kary umownej w razie jego niezrealizowania (k. 17 v). Innych dowodów na okoliczności dotyczące domagania się świadczenia z tytułu tej kary powód nie przedstawił.

Natomiast w zakresie kary umownej z tytułu rozwiązania umowy w okresie podstawowym niezasadność tej należności wiązać należy z niedopuszczalnością tego świadczenia.

Zgodnie z twierdzeniem zawartym w pozwie pierwotny wierzyciel naliczył tę karę umowną albowiem pozwany zaprzestał regulowania zobowiązań finansowych wynikających z umowy – w związku z zaprzestaniem regulowania należności powód posiadał zobowiązania pieniężne. Skutkowało to – zgodnie z twierdzeniem powoda - zawieszenie przez pierwotnego wierzyciela świadczenia usług i naliczenie kary umownej dochodzonej pozwem w niniejszej sprawie. W zakresie podstawy dochodzonego roszczenia w tej części powód powołał się na postanowienia regulaminu świadczenia usług, a także wskazywał na treść art. 57 ust. 6 ustawy Prawo telekomunikacyjne. Przedstawiona argumentacja w sposób jednoznaczny wskazuje, iż powód wywodził, że kara umowna naliczona przez pierwotnego wierzyciela wynikała z nie wywiązania się przez pozwanego z jego zobowiązań dotyczących zapłaty opłaty abonamentowej, a więc świadczenie o charakterze pieniężnym. Należało więc ocenić skuteczność tak określonego zobowiązania

Ponad wszelką wątpliwość usługa zapewnienia dostępu do programów telewizyjnych stanowi usługę telekomunikacyjną (porównaj wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 grudnia 2014 roku VI ACa 294/14) stąd zastosowanie w niniejszej sprawie będą mały przepisy ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku Prawa telekomunikacyjne (Dz. U z 2004 roku, Nr 171, poz. 1800 z póź. zmian.).

Zgodnie z treścią art. 56 ust. 3 pkt 13 ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku - Prawo telekomunikacyjne w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy przez pozwanego, umowa o świadczenie publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych powinna określać m.in. zakres odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, wysokość odszkodowania oraz zasady i terminy jego wypłaty. Z kolei w myśl art. 57 ust. 6 ustawy, w przypadku zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w tym o zapewnienie przyłączenia do publicznej sieci telekomunikacyjnej, związanego z ulgą przyznaną abonentowi, wysokość roszczenia z tytułu jednostronnego rozwiązania umowy przez abonenta lub przez dostawcę usług z winy abonenta przed upływem terminu, na jaki umowa została zawarta nie może przekroczyć wartości ulgi przyznanej abonentowi, pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania.

W treści uzasadniania powód powołał się jedynie na zdaniem powoda wiążące strony umowy postanowienia regulaminu świadczenia usług, iż w przypadku opóźnienia płatności jakiegokolwiek opłaty przez abonenta w całości lub w części w wymiarze co najmniej 14 dni, po stronie wierzyciela pierwotnego powstawało uprawnienie do zawieszenia świadczonych usług albo wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym z przyczyn leżących po stronie abonenta. Powód wskazywał również, powołując się na postanowienie regulaminu, iż w sytuacji gdy stronie umowy zawartej na czas określony została udzielona ulga, rozwiązanie umowy abonenckiej przez abonenta lub przez wierzyciela pierwotnego z przyczyn leżących po stronie abonenta, uprawniało wierzyciela pierwotnego do naliczenia kary umownej w wysokości nieprzekraczającej wartości ulgi udzielonej abonentowi, pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy abonenckiej do dnia jej rozwiązania. W tym miejscu zaznaczyć należy, iż że zgodnie z treścią złożonego przez powoda regulaminu (k. 10-11) możliwość zwieszenia świadczeń uzależniona była nie od upływu 14 dni od opóźnienie w terminie płatności, lecz nie uregulowania należności pomimo przekazania abonentowi informacji o pozostawaniu w opóźnieniu - § 13 ust. 1 pkt a. Natomiast kara umowna zastrzeżona została na wypadek rozwiązania umowy z winy abonenta przed upływem okresu, na który została zawarta wyłącznie w treści umowy (ust. 15 umowy k 17v) .

Przed wszystkim jednak zauważyć należy iż – zgodnie z twierdzeniami powoda - zastrzeżenie umowne stanowiące podstawę naliczenia dochodzonej kary umownej wiązało się z zaprzestaniem przez pozwanego realizacji świadczenia pieniężnego. Zgodnie z treścią przepisu art. 353 § 1 k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Cytowany przepis jednoznacznie zakreśla granicę swobody umów wskazując, że ta jest ograniczona w szczególności przepisami ustawy. Takim przepisem ograniczającym swobodę umów jest między innymi powołany już przepis art. 483 § 1 k.c. dotyczący naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania wyłącznie zobowiązania niepieniężnego poprzez zapłatę kary umownej. Cytowany przepis, z uwagi na zawartą w nim normę prawną, jest przepisem bezwzględnie obowiązującym (ius cogens). Wskazać przy tym należy, że jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, które sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela, przy ocenie charakteru zastrzeżonej kary należy brać pod uwagę charakter prawny zobowiązań, które należą do essentialia negotii, a nie obowiązki pochodne (dodatkowe) - por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2000 roku, V CKN 171/00, Lex nr 52662.

W przedmiotowej sprawie - jak wywodził powód - pierwotny wierzyciel zobowiązała się do świadczenia na rzecz pozwanego określonych usług telekomunikacyjnych, natomiast pozwany zobowiązany był do uiszczania z tego tytułu opłat. Zobowiązanie pozwanego było zatem od początku zobowiązaniem stricte pieniężnym, do którego nie może mieć zastosowania przepis o karze umownej.

W konsekwencji dochodzenie od pozwanego kary umownej naliczanej z powodu nie wykonanie zobowiązania pieniężnego należy uznać za niedopuszczalne zastrzeżenie umowne i jako takie – w świetle przepisu art. 58 k.c. –

nieważne. Zgodnie bowiem z treścią art. 58 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2005 roku, V CK 90/05, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1966 roku, III CR 45/66, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 lipca 2005 roku, I ACa 368/05).

Na powyższą ocenę nie ma wpływu treść powołanego przez powoda art. 57 ust. 6 ustawy Prawo telekomunikacyjne. Dyspozycja tego przepisu jedynie ogranicza wysokość roszczeń, których może dochodzić świadczący usługi telekomunikacyjny, nie przewiduje zaś ich ryczałtowego określenia w formie kary umownej. Innymi słowy, cytowany przepis nie zawiera upoważnienia dla świadczeniodawców telekomunikacyjnych do zastrzegania kar umownych w sytuacjach nie przewidzianych w art. 483 § 1 k.c. Należy przy tym pamiętać, że art. 483 § 1 k.c. stanowi wyjątek od zasady, że wysokość szkody powinna być udowodniona, zaś przepisy o charakterze wyjątkowym nie mogą być interpretowane w sposób rozszerzający (tak również Sąd Okręgowy w Łodzi min. w sprawach III Ca 1875/14 i III Ca 519/15).

W tej sytuacji jako pozbawione podstaw ocenić należy żądania powoda w zakresie należności z tytułu obu kar umownych, a więc w zakresie świadczenia kwot 738,43 zł oraz 340, 00 zł.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż brak jest podstaw do przyjęcia skuteczności roszczenia powoda również w związku z aktualną regulacją związaną z przedawnieniem roszczeń.

W tym miejscu podkreślenia wymaga fakt, iż w dniu 9 lipca 2018 roku weszły w życie zmiany wprowadzone do kodeksu cywilnego ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 1104).

Ustawodawca wprowadził do porządku prawnego m.in. art. 117 § 2¹ k.c., który stanowi, że po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Oznacza to, że jeśli roszczenie dotyczy stosunku między przedsiębiorcą jako wierzycielem i konsumentem jak dłużnikiem, sąd ma obowiązek – bez zarzutu, czy wniosku ze strony konsumenta – zbadać, czy dług jest przedawniony i jeśli doszło do przedawnienia – powództwo co do zasady oddalić.

Ustawa z dnia 13 kwietnia 2018 roku nowelizująca kodeks cywilny, zawiera przepisy intertemporalne, w tym art. 5 ust. 4 stanowiący, że roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie nowelizacji ustawy nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym przepisami znowelizowanymi. Oznacza to, że po wejściu w życie ustawy przedawnienie takiego roszczenia jest brane przez sąd pod uwagę bez względu na zarzut pozwanego (art. 117 § 2¹ k.c.), przy czym sąd będzie mógł nie uwzględnić przedawnienia w razie zaistnienia przesłanek z art. 117¹ k.c. (uzasadnienie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2018.1104)

Nie ograniczono bowiem zastosowania przepisów nowych do spraw wszczętych po dniu 9 lipca 2018 roku. W przypadku upływu terminu przedawnienia efekt niekorzystny dla uprawnionego w postaci przekształcenia roszczenia w roszczenie niezaskarżalne będzie realizować się bez udziału dłużnika. Wykonywania swego prawa nie można widzieć w samym uchyleniu się od zadośćuczynienia roszczeniu, gdyż dłużnik jedynie korzysta z ustawowych skutków upływu terminu przedawnienia (uzasadnienie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2018.1104).

Przenosząc powyższe regulacje na kanwę niniejszej sprawy wskazać należy, że pozwanego A. T. oraz poprzednika prawnego powoda łączyła umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Pozwany zawarł z podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą – C. (...) z siedzibą w W. umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Niewątpliwie pozwany będąca stroną tej umowy był konsumentem, a podmiot świadczący usługi telekomunikacyjne przedsiębiorcą.

Zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – termin przedawnienia wynosi trzy lata. Z kolei art. 120 § 1 k.c. stanowi, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Istotną w niniejszej sprawie jest okoliczność, że do zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia nie jest wymagane, aby obie strony stosunku prawnego, z którego wywodzi się roszczenie majątkowe, prowadziły działalność gospodarczą. Wystarczy, że działalność gospodarczą prowadzi tylko strona umowy, na podstawie której dochodzone są roszczenia, a które wiążą się z tą działalnością.

W niniejszej sprawie powód wywodził, iż pozwany zawarł z podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą umowę dotyczącą świadczenia usług telekomunikacyjnych i w związku z wykonywaniem tej umowy powstały po stronie pozwanej obowiązek świadczenia należności pieniężnych. W związku z czym do niniejszej sprawy zastosowanie – w zakresie należności głównych i odsetek - ma 3-letni termin przedawnienia przedmiotowego roszczenia, który niewątpliwie upłynął już w dniu wniesienia pozwu tj. w dniu 5 lipca 2018 roku.

W tym miejscu podkreślić też należy, że przedmiotem powództwa zgłoszonego przez powoda w rozpoznawanej sprawie nie jest należność główna z tytułu tych świadczeń, lecz wyłącznie odsetki od tych należności głównych.

Dlatego też rozważyć należy zasady związane z przedawnieniem odsetek za opóźnienie od należności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej .

Szczegółowe rozważania w tej kwestii zawiera uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2005 r. - III CZP 42/2004. W uchwale tej Sąd Najwyższy ustosunkował się do węzłowych zagadnień dotyczących wzajemnych relacji ogólnych terminów przedawnienia określonych w art. 118, zajmując następujące stanowisko: odsetki za opóźnienie mają charakter świadczeń okresowych i przedawniają się w określonym dla nich trzyletnim terminie, chociażby jednocześnie były związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. W rozumieniu art. 118 szczególnie termin przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe może wynikać tylko z takiego przepisu, którego treść wskazuje na to, iż przewidziany w nim termin dotyczy takich właśnie roszczeń. W sytuacjach, w których termin przedawnienia roszczeń o odsetki za opóźnienie jest taki sam jak termin przedawnienia roszczenia głównego, możliwość późniejszego upływu terminu przedawnienia roszczenia o odsetki za opóźnienie może być wynikiem zdarzeń oddziałujących na jego bieg (późniejsze rozpoczęcie się biegu przedawnienia, zawieszenie lub przerwanie biegu przedawnienia). Jednak również w takich sytuacjach zasadą jest przedawnienie się roszczeń o odsetki za opóźnienie wraz z przedawnieniem się roszczenia głównego. Stanowisko to zostało potwierdzone w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (w wyrokach z 13 stycznia 2012 r.- I CNP 22/2011 oraz z 10 maja 2013 r. - I CNP 35/2012).

Zauważyć należy, iż w niniejszej sprawie ani z treści pozwu, ani ze złożonych w sprawie dowodów nie wynika, aby zaistniały jakiegokolwiek okoliczności, które miałyby wpływ na bieg terminu przedawnienia – ani w zakresie roszczenia głównego ani w zakresie odsetek. W szczególności powód nie wywodził, iż wystąpił z pozwem przeciwko pozwanemu czy to to w zakresie należności głównej czy to z tytułu odsetek objętych pozwem. Roszczenie o odsetki przedawniło się więc najpóźniej wraz z przedawnieniem roszczenia w zakresie należności głównej.

W zakresie należności z tytułu opłat za świadczenie usług powód wywodził terminy płatności odpowiednia na dzień 20 listopada 2014 roku, 20 grudnia 2014 roku i 20 stycznia 2015 roku. Niewątpliwie w chwili wniesienia pozwu (a tym bardziej w chwili wejścia w życie nowelizacji w zakresie przedawnienia roszczeń) należność z tego tytułu były więc przedawniona.

Na marginesie jedynie wskazać należy, iż jako przedawnione w chwili wniesienia pozwu ocenić należałoby również ewentualne roszczenie z tytułu kar umownych, a co za tym idzie również z tytułu odsetek od tych należności. Co prawda powód wywodził, iż termin wymagalności tych świadczeń to termin płatności określony w wystawionych

przez świadczeniodawcę notach obciążeniowych tj. 15 sierpnia 2015 roku i 30 marca 2016 roku. Wskazywane w ten sposób terminy wymagalności tych ewentualnych roszczeń – jako ich terminy płatności wynikające z not obciążeniowych - nie znajdują uzasadnienia. W tym miejscu ponownie wskazać należy na regulację wynikającą z art. 120 k.c. określającą wymagalność roszczenie w sytuacji, gdy zależy ona od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego. W takiej sytuacji bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Gdyby nawet więc uznać za zasadne żądanie powoda w zakresie kary umownej za rozwiązanie umowy, ewentualna należność z tego tytułu byłaby wymagalna co najmniej w kwietniu 2015 roku. Zauważyć bowiem należy, że zgodnie § 13 ust. 1 pkt. a regulaminu świadczenia usług (k. 10-11) podstawą do zawieszenia świadczenia usługi na rzecz abonenta było każde opóźnienie z zapłatą całości lub części jakiegokolwiek należności, pomimo wysłania przez C. (...) informacji chociażby SMS o opóźnieniu. Z kolei zgodnie z § 14 ust. 3 regulaminu okoliczność ta dawała świadczeniodawcy możliwość rozwiązania umowy bez zachowania wypowiedzenia. Za każdym razem jednak zawieszenie świadczenia usług z tego powodu – zgodnie z § 14 ust. 4 skutkowało wygaśnięciem umowy w razie nie uregulowania zaległych należności w ciągu 4 miesięcy od zawieszenia. Rozwiązanie umowy z kolei zgodnie z umową stanowiło podstawę do określenia kary umownej (ust. 15 umowy k. 17v). Skoro zgodnie z twierdzeniem powoda pierwsza zaległość w opłacie z tytułu świadczenia usług zaistniała już 20 listopada 2014r., powstała po stronie świadczeniodawcy możliwość rozwiązania umowy bez wypowiedzenia, a w związku z zawieszeniem świadczenia usług po upływie 4 miesięcy mógł nastąpić skutek w postaci wygaśnięcia umowy niewątpliwie już w kwietniu 2014 roku.

Tak samo ocenić należy ewentualne roszczenie z tytułu kary umownej za brak zwrotu sprzętu. Zauważyć należy, iż zgodnie z ust. 16 umowy abonent miał obowiązek zwrócić sprzęt w terminie 30 dnia od wygaśnięcia lub rozwiązania umowy. Gdyby kara ta została zastrzeżona, mogłaby być naliczana po upływie 30 dni od zakończenia umowy. Byłaby więc wymagalna co najmniej od maja 2015 roku.

Powyższe rozważania nie zmieniają jednak oceny sądu, iż należności z tytułu obu dochodzonych kar umownych są w niniejszej sprawie nieuzasadnione. Nie uzasadnione jest więc dochodzenie od nich odsetek.

Omawiana nowelizacja wprowadziła również nowy art. 117¹ k.c., który określa w jakich przypadkach sąd może nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia roszczenia wobec konsumenta. Sąd rozważając każdą sprawę indywidualnie, biorąc pod uwagę zasady słuszności, może nie uwzględnić przedawnienia roszczenia. Oceniając sprawę sąd bierze pod uwagę długość terminu przedawnienia, długość okresu od upływu terminu przedawnienia do chwili dochodzenia roszczenia oraz charakter okoliczności, które spowodowały niedochodzenie roszczenia przez uprawnionego, w tym wpływ zachowania zobowiązanego na opóźnienie uprawnionego w dochodzeniu roszczenia.

W ocenie sądu, w niniejszej sprawie nie ustalono, aby wystąpiła jakakolwiek okoliczność uzasadniająca nie uwzględnienie upływu terminu przedawnienia.

Wobec powyższego powództwo w niniejszej sprawie należało w całości oddalić.